

Solidarność Socjalistyczna

UWAGA czytelnicy!
Gdy używamy w tym piśmie słowa "socjalizm" mamy na myśli oddolną demokrację pracowników a nie policyjne państwo PRL.

Luty 1997

Nr 38

cena 70 gr.

Solidarnościowa cena 1 zł.

Międzynarodowa solidarność pracowników:

Nie dla Unii Europejskiej szefów

Rząd przyjął dokument na temat integracji z Unią Europejską, pod tytułem "Narodowa strategia integracji". Zakłada on, że Polska powinna jak najszybciej wejść do Unii, by "przyspieszyć modernizację kraju". Co taka modernizacja oznacza widzimy w krajach Unii, gdzie pracownicy przeciwko niej walczą.

Rząd chce zacząć "pro-europejską edukację" jak najszybciej. Kampania ta będzie prowadzona przez firmę "Corporate Profiles", która wygrała przetarg na jej organizowanie. Ciekawe ile rząd zapłaci prywatnej firmie za taką propagandę.

Nasze argumenty przeciw wstąpieniu do Unii polegają na tym, że Unia jest klubem

szefów i ma na cel polepszyć konkurencyjność europejskiego kapitalizmu. Żeby to osiągnąć, Unia chce zmniejszyć koszty pracy i wydatki budżetowe.

Poza tym Unia jest zbudowana na euroszowinizmie, buduje się nowy mur wobec obywateli biednych krajów, stosuje się surową politykę anty-imigracyjną. Rząd w osobie ministra

Dokończenie na str. 2-3

W numerze:

- * Aborcja niedostępna
- * Bułgarskie protesty
 - * Spowolnienie tempa gospodarki
 - * 10 lat pierestrojki
 - * Mao Zedong: Chiński Stalin
- * Czy bolszewizm był demokratyczny?

Solidarność Socjalistyczna

Kim Jesteśmy

Ani Waszyngton ani Moskwa

Zyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Polskę, ZSRR i inne kraje komunistyczne uważaliśmy zawsze za część tego systemu. Stalinowski reżim, który sam siebie ogłosił komunizmem, był dla nas jedynie wysoko scentralizowaną formą eksploatacji. Nazywamy go biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Kapitalizm to system kryzysów, wyzysku i wojen w którym produkcja uzależniona jest od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. Jesteśmy za socjalizmem, za stworzeniem społeczeństwa w którym sami pracujący będą decydowali o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu.

Obecny system nie może być zmieniony na drodze reform - musi zostać obalony. Nie wierzymy w skuteczność ani mechanizmów rynkowych ani gospodarki nakazowej. Centralne planowanie nie jest niczym złym jeśli planują pracownicy a nie klasa państwowo-kapitalistycznej biurokracji.

Najszersza demokracja

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Aby samorząd oznaczał rzeczywistą kontrolę muszą oni stworzyć nowy rodzaj państwa - państwo robotnicze oparte na komitetach delegatów, takich jak Międzyzakładowe Komitety Strajkowe powstałe w 1980 roku. Za niezbędne uważamy włączenie do tych komitetów żołnierzy. Takie MKS-y powinny przejąć kontrolę nad siłami represji. Nie zaskoczy nas wtedy żaden nowy 13. grudnia.

Solidarność międzynarodowa

Doświadczenie Rosji dowodzi, że prawdziwa, demokratyczna rewolucja socjalistyczna nie może przetrwać izolowana w jednym kraju. Dlatego międzynarodowa solidarność jest centralnym punktem naszego działania. Rewolucja w jednym kraju jest przykładem, inspiracją i pomocą dla innych krajów - wykluczony jest eksport rewolucji na bagnietach.

Przeciwstawiamy się wszystkiemu co dzieli i obraca robotników jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i imperializmem. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodowo wyzwolenicze.

Przeciw podziałom

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji homoseksualistów.

Organizacja

Aby stworzyć nowe społeczeństwo ruch robotniczy potrzebuje rewolucyjnej organizacji, budowanej w codziennych, politycznych i ekonomicznych walkach. Podejmujemy pierwsze kroki w budowie takiej organizacji. Naszym zadaniem na dziś jest rozpowszechnianie idei i tradycji rewolucyjnego socjalizmu, walcząc wraz z tymi, którzy rzucają wyzwanie systemowi.

Naszym zdaniem...

Nie dla Unii Europejskiej szefów

Cd. ze str. 1

Millera ogłosił już, że Polska musi przystosować się do tej polityki.

W przypadku polskiego członkostwa część granic Polski stanie się granicami Unii. Polska będzie musiała dostosować politykę wizową do unijnej i zrewidować m.in. porozumienia bezwizowe z Ukrainą, Rosją i innymi państwami. Już powstały areszty deportacyjne dla azylantów i imigrantów, m.in. za pieniądze od niemieckiego rządu.

Za światem bez granic

Jesteśmy za światem bez państwowych granic. Nasz opór przeciw Unii Europejskiej jest więc bazowany na międzynarodowej solidarności. Patriotyzm nie ma z tym nic wspólnego. Polski kapitalista czy polski rząd nie jest lepszy niż niemiecki czy francuski. Dla nich wymagania Unii będą wygodną wymówką, dla dokonywania cięć, redukcji liczb miejsc pracy i zarobków. Oto "modernizacja" właśnie.

Poważne ataki

Dążenia państw Unii Europejskiej do unii monetamej i jednolitej waluty spowodowały poważne ataki na standard życia pracowników. Bezrobocie i surowe cięcia w wydatkach socjalnych są na porządku dziennym gdyż bossowie próbują zrzucić koszty ich idei "europejskiego ideału" na resztę z nas.

Dla socjalistów oddolnych odpowiedź jest prosta - przeciwstawiamy się takim próbom. Podczas gdy szefowie żądają wolnego przepływu kapitału, my żądamy prawa pracowników do swobodnego poruszania się; oni żądają cięć i bezrobocia, my żądamy większych wydatków i pracę dla wszystkich.

Niezależnie od tego jakiego koloru rząd jest u władzy - od centrolewicowej administracji PASOKU w Grecji lub koalicji Drzewa Oliwnego we Włoszech, po prawicowych rządów Kohla w Niem-

zech lub Juppego we Francji - strategia by wyjść z tego kryzysu jest ta sama: pracownicy muszą zapłacić jego koszty.

Kryteria zbieżności

I właśnie o to chodzi w całej gadaninie o tym, że ściślejsze stosunki w UE są drogą do stabilności i dobrobytu.

Kryteria zbieżności, które ustalono jako warunki wejścia do następnego etapu - unii monetamej - wymagają ogromnych cięć w publicznych wydatkach socjalnych, zdrowotnych i emerytalnych.

Najważniejsze kryterium to to, że deficyt budżetowy (to co rząd musi pożyczyć aby móc zapłacić za wydatki) nie może przekroczyć 3 procent PNB (Produktu Narodowego Brutto). Obecnie prawie każdy kraj Unii przekracza tę 3 procentową granicę. Drugie ważne kryterium jest to, że inflacja ma być poniżej 3 proc. rocznie.

Pęd ku jednolitej walucie jest w rzeczywistości pędem do tego aby wymusić na robotnikach dźwiganie ciężaru chaosu jaki wystąpił w systemie szefów.

Polaryzacja

Coraz większa liczba pracowników w całej Europie potrafi przejrzeć tę fasadę.

Ataki na wydatki socjalne i publiczne budzą powszechny gniew i sprzeciw. Pracownicy zdają sobie sprawę, że zdolności polityków do rozwiązywania ich problemów są zerowe. Wynikająca stąd polityczna próżnia doprowadziła do niestabilnej polaryzacji, w której mają miejsce strajki powszechne i masowe demonstracje w całej Europie, a w tym samym czasie widzimy wzrost skrajnie prawicowych i faszystowskich partii w niektórych krajach.

Dokończenie n str. 3-4

Nazista Le Pen

Sytuacja ta jest najbardziej widoczna we Francji, gdzie nazysta Le Pen Front Narodowy teraz kontroluje trzy samorządy miejskie, a z drugiej strony w ostatnich 12 miesiącach nastąpiły powszechne masowe protesty i akcje strajkowe, podjęte przez prawie każdą sekcję pracowników w kraju - od pracowników Air France po kolejarzy, nauczycieli, urzędników państwowych i pracowników przemysłu obronnego. W wyborach uzupełniających niedaleko Marsylii w październiku ub.r. 65 proc. elektoratu głosowało albo na Partię Komunistyczną albo na FN, co sprawiło, że były minister finansów, Alain Madelin powiedział "Wynik pokazuje podeszły stan rozkładu francuskiego życia politycznego. Ilustruje głęboki przepaść pomiędzy politykami a codziennymi troskami Francuzów".

Potrzeba spełnienia kryterium zbieżności Unii sprawiła, że premier Alain Juppe zatakował znaczącą część klasy pracowniczej pod koniec 1995r.

Deportacje

Od czasu społecznego buntu, który wynikał z tego ataku w listopadzie i grudniu 1995 r francuski rząd próbował inny sposób, wszczął ideową wojnę aby podzielić ruch pracowniczy. Próbował m.in rozpocząć kampanię o znaczeniu francuskiej rodziny i narodu i rozprawę z ludźmi szukającymi azylu i imigrantami. Jednak rząd stanął w obliczu wielkiego protestu społeczeństwa, które demonstrowało przeciwko deportacji imigrantów.

Rok po masowych protestach, które wstrząsnęły krajem rząd jeszcze raz został zmuszony do poddania się - tym razem przez jedną, chociaż silną, grupę pracowników - i w dodatku w sektorze prywatnym.

Sprzeczności

Nigdzie indziej są sprzeczności pracowników bardziej głębokie. W listopadzie sondaże pokazały, że 87 proc. społeczeństwa popiera żądań kierowców ciężarówek podczas gdy 59 proc. popiera ich taktykę. Równocześnie inny sondaż pokazał, że 51 proc. zgadzało się z niektórymi poglądami Frontu Narodowego, chociaż 71 proc. uważało partię tę za rasistowską.

Takie cyfry dowodują, że indywidualni pracownicy mogą być ciągnięci w dwóch kierunkach w tym samym czasie. Czy wygra rasizm czy solidarność klasowa zależy od tego, który z nich jest silniejszy w

kluczowych momentach walki.

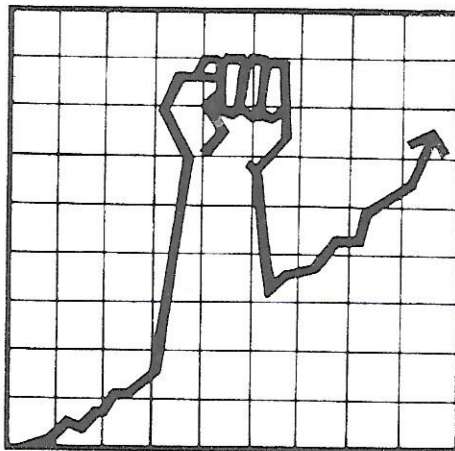
Zwycięstwo kierowców ciężarówek było jednak ważnym osiągnięciem, żeby pchać klasę pracowniczą bardziej w lewo. W tym samym czasie, 20 tys. ludzi demonstrowało przeciw Le Penowi w mieście Grenoble.

Niemcy a Austria

Obraz społecznej dezintegracji i niezadowolenia widzimy przez całą Europę. Niemcy, ciągle wystawiane jako najbardziej stabilny wzorzec społecznej jedności i ekonomicznego powodzenia, też muszą stosować surowe cięcia, jako część swojej misji dopasowania się do unii monetarnej.

W czerwcu zeszłym roku nastąpiła największa demonstracja w Niemczech po II wojnie światowej, przeciwko planowanym cięciom w wydatkach społecznych. Niedawno widzieliśmy duże strajki przeciwko redukowaniu zasiłków chorobowych. W obliczu perspektywy stracenia reform takich jak zasiłku chorobowego i emerytur, pracownicy używali swojej zbiorowej siły.

W Austrii widzimy jednak inny obraz; w szesnastocznych wyborach "Partia Wolności" Jorga Haidera, której sedno stanowią naziści, zdobyła ponad 25 proc. głosów.



Włochy

Zwycięstwo Drzewa Oliwnego we włoskich wyborach w zeszłym roku, nie oznaczało żadnej zmiany w polityce ekonomicznej, chociaż sojusz ten jest zdominowany przez post-komunistyczną PDS i trzymany u władzy przez "twardą lewicę" Odbudowę Komunistyczną.

Premier Romani Prodi ogłosił w zeszłym roku najbardziej surowy budżet w powojennej historii Włoch, żeby umożliwić wejście Włoch do EMU przed 1999 rokiem. Jednak wrodzone problemy w tej strategii nie zniknęły. Prawicowiec Berlusconi zmobilizował setki tysięcy ludzi z średniej klasy do

Solidarność Socjalistyczna

nr 38

W numerze :

Unia Europejska	s. 1-4
Aborcja niedostępna	s. 4
Światowa gospodarka	s. 5
Bułgaria	s. 5
10 lat Pierestrojki	s. 6-7
Co słycać?	s. 7
Mao Zedong	s. 8-9
Czym jest bolszewizm?	s. 10-11
Wiadomości o Sol. Soc.	s.11
Socjalizm oddolny -97	s. 11
Literatura	s. 12

manifestacji w Rzymie przeciwko rządowej polityce. W tym samym czasie Odbudowa zorganizowała masową demonstrację przeciw bezrobociu w Napolii.

Niestabilność, niepokój i kryzys ekonomiczny będą nadal nękać system, i potrzeby wielkiego biznesu będą mieć pierwszeństwo nad dobrobytem większości ludności.

Ateny stanęły

W Grecji strajki generalne miały miejsce przeciwko budżetowym cięciom. Ateny stanęły kiedy pracownicy i publicznego i prywatnego sektora wyszli na ulicę.

W dodatku rolnicy, zainspirowani przez kierowców we Francji praktycznie przekroili Grecję w połowę blokadami dróg na głównych autostradach, żądając by rząd anulował rujnujące długi. W innych częściach Europy liderzy ruchu pracowniczego i związkowego pracują wspólnie z klasą panującą by argumentować, że cięcia w wydatkach publicznych i obniżenie standardu życia pracowników są potrzebne dla "dobra narodu."

"Partnerstwo"

Irlandia - najszybciej rosnąca gospodarka w zachodniej Europie - osiąga inwestycyjne dochody od UE więc przekonano związkową biurokrację współpracować z rządem - wynika z tego redukcja standardu życia dla wielu pracowników irlandzkich.

Dokończenie na str. 4

1997!
CONTINUONS
LE COMBAT!...

Rok 1997
Walczy
nada!



Jak traktować szefów:

Setki pracowników jednego z banków francuskich, Credit Foncier France, okupowali przez kilka dni w styczniu siedzibę dyrekcji, trzymając prezesa i innych menedżerów jako zakładników. Regionalne wydziały banku też zostały przejęte przez pracowników. A przecież wmawiają nam, że walka klas się zdezaktualizowała

W Hiszpanii takie idee "partnertwa społecznego" z prawniczym rządem są propagowane przez liderów pracowników - lecz proponowane środki są takie surowe, że nastąpiły masowe demonstracje i strajki generalne w grudniu.

Siła robocza

Rozwój Unii Europejskiej pokazał pracownikom wszędzie, że główny kierunek strategii panujących polega na wzrastającym wyzysku.

Chociaż na początku niektórzy liderzy pracowników ostrzegali, że cięcia w płacach są potrzebne ponieważ istnieje zagrożenie "społecznego dumpingu" - to jest, że firmy mogą przenieść się do krajów z najtańszą siłą roboczą - to raczej nie nastąpiło. Koszty siły roboczej mogą być niższe w Portugalii niż we Francji ale wykwalifikowani pracownicy i komunikacje niezbędne dla bezproblemowego wyzysku pracowników mogą nie być tak dostępne.

Tak więc istnieje stała walka między idea, że np. polscy pra-

cownicy powinni utożsamić się z potrzebami polskiego rządu konkurencyjnego z innymi państwami europejskimi a instynktowną reakcją klasowej solidarności pracowników wszystkich narodowości gdy widzą pracowników walczących o swoje prawa.

Podobieństwa

Warunki, które doprowadzają do masowego oporu znajdują się we wszystkich krajach Europy i pracownicy coraz bardziej spostrzegają podobieństwa i wyrażają solidarność ponad państwowymi granicami.

Prawdą jest też, że te same warunki mogą doprowadzić do rozpacz jak i do oporu. Sama masowa walka może nie wystarczyć by przeciwstawić się wykorzystywaniu przez prawicę nastrojów zawodu wobec głównych polityków. Co socjaliści oddolni zrobią teraz jest kluczowe w kształceniu kierunku przyszłych walk - z dala od polityki rozpacz oraz ku polityce nadziei i możliwości zwycięstwa.

"Obrońcy życia" depczą prawa kobiet

Mimo niedawnej liberalizacji ustawy o "ochronie płodu ludzkiego", wiele kobiet, którym zgodnie z nowym przepisem przysługuje prawo do zabiegu przerwania ciąży nie może z tego prawa skorzystać.

Zawodowi obrońcy życia przygotowują się już do kampanii wyborczej i z prywatnej sprawy kobiety robią po raz kolejny przedmiot rozgrywek politycznych.

Tak więc Tarnów został w katolickich mediach ogłoszony pierwszym polskim miastem bez aborcji. Do bojkotu przyłączyły się niedawno wszystkie szpitale z woj. katowickiego a także niektóre placówki w krakowskim, gdańskim i poznańskim.

Sumienie lekarzy może mieć dwa oblicza - co innego w szpitalu państwowym, a co innego w prywatnej klinice.

W lokalnej prasie w Katowicach znajduje się kilka ofert płatnego dokonania aborcji. Kiedy dziennikarka z Gazety Wyborczej zadzwoniła do jednej z tych prywatnych klinik, zapewniono jej, że "Wszyscy pracujemy w szpitalach, zabiegów nie robimy od wczoraj." Cena zabiegu: 6,5 mln.

Lekarze poddawani są bezustannej presji ze strony Kościoła katolickiego, federacji Ruchów Ochrony Życia oraz Radia Maryja. Ci lekarze, którzy przyłączają się do tej katolickiej akcji powołują się na klauzulę sumienia. Jest to oczywiście łamanie praw kobiet. Lekarz, który powołuje się na klauzulę sumienia zobowiązany jest wskazać placówkę, która zabiegu dokona, takich jest jednak coraz mniej.

Problem aborcji dotyczy głównie kobiet biedniejszych. Kobiety bogatsze mogą od razu pójść do prywatnej kliniki, nie ryzykując długotrwałego szukania lekarza, który nie odmówi zabiegu. W najgorszym razie mogą poddać się zabiegowi za granicą.

Domagamy się wprowadzenia w praktyce prawa do aborcji według nowej ustawy, oraz jej szerszej liberalizacji. Lekarze, którzy bojkotują zabiegi aborcyjne, depczą godność kobiety, powinni być traktowani jak lekarze odmawiający dokonania jakiegokolwiek operacji, która należy do ich obowiązków w pracy.

Florian Nowicki

Gospodarka światowa: Spowolnienie tempa

Gazeta Eurobiznesu Financial Times ostatnio opublikowała szereg bardzo ciekawych artykułów redakcyjnych i innych na temat światowej gospodarki.

Przede wszystkim w artykułach tych przyznano, że globalna kondycja rynkowego kapitalizmu jest dużo bardziej opłakana niż gazeta ta zwykle przyznaje w swoich nagłówkach.

Tak więc Organizacja Współpracy i Rozwoju Gospodarczego (OECD), do której Polska wstąpiła przed kilkoma miesiącami, przewiduje, że stopień wzrostu ekonomicznego w dużych zachodnich gospodarkach wyniesie średnio 2,8 proc. w 1998 r.

Słabość

Niemniej jednak OECD także uznaje, że przeciętny wzrost w latach 1990-ych będzie niższy nie tylko od szczytu gospodarczego lat 1960-ych, ale także nawet niż w latach 1970-ych lub 1980-ych, gdy światowa gospodarka została wstrząśnięta przez dwiema wielkimi recesjami.

Słabość Zachodniego kapitalizmu została zamaskowana przez hossę na światowych giełdach, szczególnie widoczną w ciągu ostatnich 5 lat, chociaż trwającą już od 1982 r.

Zasadniczą przyczyną tego boomu jest ożywienie zyskowności przemysłowej. Według Financial Times sektor wielkich korporacji zdołał zwiększyć swe zyski za pomocą cen towarów, które spadły realnie, nowej technologii i elastycznemu rynkowi pracy.

"(...) płynność operacyjna po zapłaceniu podatków dla S&P (wskaźnik czołowych 500) przemysłowych firm w USA wzrosły od poniżej 4 proc. w 1982r do 5,9 proc. - chociaż pozostaną dużo niższe niż najwyższe osiągnięcia w latach 1950-ych i 1960-ych".

Oto sedno problemu. Stopa procentowa zysku od kapitału być może się ożywiła, ale nadal jest ona dużo niższa niż stopień osiągnięty podczas wzrostu po drugiej wojnie światowej.

Właśnie ten kryzys zyskowności pokazuje dlaczego zachodni kapitalizm cierpi na chronicznie niski wzrost w ostatnich 25 latach. Jednocześnie jednak, zyski wzrosły od poziomu minimum, do którego spadły we wczesnych latach 1980-ych - i dziś windują ceny

akcji. W przeszłości rządy mogły zwiększyć ich wydatki aby próbować osiągnąć wyższy stopień wzrostu gospodarczego. Natomiast dziś, w dużej mierze dzięki powolnemu wzrostowi, są głęboko zadłużone.

Deficyt

Finansjera która udzielająca pożyczek rządów obawia się powrotu do szybkiej inflacji lat 1970-ych, która zjadła ich pożyczki. Tak więc żądają by ich rządy dokonały drastycznych cięć w wydatkach budżetowych. Mówią, że możliwe jest zredukowanie deficytu budżetowego - suma którą musi pożyczyć rząd aby sfinansować wydatki - w próbie zapobieżenia inflacji.

Ta presja oznacza, że polityka rządowa na międzynarodową skalę, jest daleka od stymulowania światowej gospodarki, w rzeczywistości spowalnia ją.

Skurczenie

Zachodni kapitalizm obecnie doświadcza deflacji, skurczenia finansowego i ekonomicznego.

Financial Times, jak dobry sługa rynków, popiera deficytowe cięcia w mistycznej wierze, że to jakoś zdoła wywołać szybszy wzrost na dłuższą metę. Ale gazeta ta uznaje i martwi się o "wytrwałości presji deflacyjnych."

Jedynym rozwiązaniem, które gazeta oferuje jest dalszy wzrost na giełdzie. Każdy, kto jest związany z rynkiem finansowym próbuje przewidzieć kiedy nastąpi koniec hossy, gdyż może zdobyć lub stracić mnóstwo pieniędzy, w zależności od tego czy uda mu się dobrze zgadnąć.

Financial Times usiłuje dodać sobie otuchy. Nawet jeśli hossa giełdowa będzie trwała, i jeśli duże gospodarki odnotuje trochę szybszy wzrost, najbardziej prawdopodobnym efektem będzie ponowne zaiskrzenie inflacji, tak jak to było w przypadku spekulacyjnego boomu późnych lat 1980-ych, i przyspieszenie następnej recesji.

Tak więc nawet najbardziej wyrobieni apologetycy rynkowego kapitalizmu nie mogą ignorować jego sprzeczności, nawet jeśli nie mają żadnego racjonalnego rozwiązania.

Alex Callinicos
Opracował Michał Staszewski

Bułgaria: Gniew przeciw nędzy

Ostatnio tysiące bułgarskich studentów i pracowników uczestniczyło w codziennych demonstracjach w Bułgarii.

Protesty polegały m.in. na strajkach ostrzegawczych robotników portowych i pracowników rafinerii. Są skierowane przeciwko rządzącej Partii Socjalistycznej. Tak jak w Serbii, rząd bułgarski nie jest naprawdę socjalistyczny lecz kierowany przez starą Komunistyczną Partią, która rządziła Bułgarią do roku 1989.

Iskrą dla protestów było opuszczenie parlamentu przez opozycyjny Związek Sił Demokratycznych, ponieważ rząd odmówił rozpisania nowych wyborów parlamentarnych.

Liderzy opozycji skupili swoją kampanię wokół postulatu, by wybory powszechne miały miejsce w marcu a nie w 1998 r. jak planowano.

W styczniu prezydentem Bułgarii został Piotr Stojanow z ZSD, który wygrał listopadowe wybory prezydenckie.

Jednak opozycja nie potrafi nadać kierunku ruchowi, aby ruch mógł pójść naprzód. Ani rząd ani opozycja nie ma żadnych pomysłów na rozwiązanie kryzysu gospodarczego.

Gospodarka Bułgarii jest na skraju bankructwa. W ubiegłym roku inflacja w Bułgarii wyniosła 300 proc., a wartość waluty spadła gwałtownie o 90 proc.

Przeciętna płaca w Bułgarii to w przeliczeniu 54 złote miesięcznie - a 79 proc. ludności żyje poniżej oficjalnej stopy nędzy.

Jedna z bułgarskich gazet napisała, że nędza przekroczyła poziom z końca pierwszej wojny światowej.

Nie dziwi więc, że podczas jednej z demonstracji ludzie wdarli się do parlamentu. "Jestem tu, bo jestem głodny. Mam dwoje dzieci i dosłownie nie wiem jak przeżyć styczeń", powiedział jeden z pracowników przemysłu metalowego.

Ale liderzy opozycji mają tylko do zaoferowanie szybszą prywatyzację i pójściem drogą Balcerowicza. ZSD sam był u władzy w latach 1991-92 i próbowała podobnej polityki do tej obecnie prowadzonej przez rząd.

Opozycja żąda by powstał niezależny komitet do kontynuowania negocjacji z międzynarodowym Funduszem Walutowym i Bankiem Światowym - aby wprowadzić srogi reżim pieniężny.

Lecz taka polityka "terapii szokowej", która została wprowadzona w całym byłym Bloku Wschodnim nie dała żadnych korzyści pracownikom.

Właśnie dlatego ruch prawdziwej alternatywy socjalistycznej musi zaistnieć w każdym regionie świata, by protesty takie jak w Serbii i Bułgarii nie zostały zmarnowane.

10 lat temu Gorbaczow ogłosił

“Pierestrojkę”:

Reforma, która poniosła klęskę

W styczniu 1987 r. lider ZSRR Michaił Gorbaczow ogłosił znaczne zmiany w sposobie kierowania radzieckiej gospodarki: demokracja w zakładach pracy, wybory, decentralizacja ekonomiczna.

Wielu ludzi na lewicy w różnych krajach, wierzyło w “pierestrojkę”, i nawet teraz pamięta się Gorbaczowa jako człowieka pokoju, który zmienił bieg historii. Ten pogląd jest błędny i nie pozwala na jasne zrozumienie wydarzeń w Rosji dziś.

Dziesięć lat temu Związek Radziecki wpadł w głęboki kryzys - wzrost ekonomiczny gwałtownie się załamał. Ekonomiczny doradca Gorbaczowa Aganbegjan pisał: „W okresie 1981-85 nie było praktycznie wzrostu ekonomicznego. Bezprecedensowa stagnacja i kryzys zdarzył się w latach 1979-82 kiedy produkcja produktów przemysłowych upadła o 40 procent”.

Wydatki zbrojeniowe

Ponowny nagły wzrost wydatków zbrojeniowych za prezydenta Reagana w USA wymagał odpowiedzi Związku Radzieckiego. W tym samym czasie wojska radzieckie przegrywały krwawą wojnę kolonialną w Afganistanie, z niebezpiecznymi konsekwencjami dla reszty imperium.

Gorbaczow szukał wyjścia z kryzysu, które przywróciłoby konkurencyjność ZSRR, zapobiegło buntowi pracowników i zachowało dominację rządzącej elity. Najpierw użył on metod stosowanych przez poprzednich liderów radzieckich. Już w 1956r. Chruszczow ogłosił “rewolucyjną pierestrojkę”, naświetlił zasięg zbrodni Stalina, zezwolił na krytykę i różnicę zdań, oraz eksperymentował z rynkową ekonomią wprowadzając takie pojęcia jak wolna sprzedaż, zyski oraz stopy zysku w planie ekonomicznym. Dalsze kampanie na rzecz restrukturyzacji ekonomii w 1966, 1979 i 1983 r.

Pierwsze kroki Gorbaczowa nie różniły się niczym. Nie mówił o “pierestrojkę” ale o “przyspieszeniu” tj. zaciśnięciu istniejącego systemu wyciągając jak najwięcej z pracowników. Piętnował spożywanie alkoholu nawet dla relaksu jako zagrożenie produktywności, poprzez podnoszenie cen wódki, zamykanie sklepów i palenie winnic.

Stachanow

Gorbaczow nahalnie zachęcał pracowników do cięższej pracy i nawet wychwalał ruch stachanowski w latach 1930-tych. (Stachanow był ukraińskim górnikiem który był symbolem wykonawcy kilkuset procentowych norm).

Ale rezultat tych wstępnych środków był nie wystarczający. W miarę pogarszania się sytuacji, niektórzy ludzie z klasy rządzącej zaczęli szukać bardziej ekstremalnych rozwiązań. Żeby zrozumieć dlaczego, musimy spojrzeć na powody kryzysu ZSRR.

Nakazowy system państwowo kapitalistyczny kulał przez dwie podstawowe trudności: jak kontrolować niższe poziomy biurokratycznej hierarchii i jak motywować samych pracowników. Te problemy z kolei były wynikiem motorem napędzającym system - szybkiej akumulacji kapitału kierowanej przede wszystkim przez wyścig zbrojen z USA.

Korupcja

Planowane cele dla ekonomicznej produkcji ustalono bezczelnie wysoko. Nagrody były osiągalne dopiero po wypełnieniu planu, i kariery a nawet życia biurokratów zależały od realizacji tych planów. To było receptą na kłamstwa, oszustwa i korupcje w aparacie państwowym.

Surowa dyscyplina partii stawała się stopniowo luźniejsza. Scentralizowana struktura wydawania rozkazów pogrążyła się w biurokracji powodując, że radziecka gospodarka miała tendencję do braków kluczowych towarów, które ścigały w dół ogólną stopę wzrostu. Podczas gdy łatwo było ustalić normy wyższej produkcji, kontrola jakości wymykała się z rąk. Było to mało znaczące za Stalina kiedy ogromne ilości surowców takich jak żelazo lub beton były priorytetowe, ale to stało się problemem gdy gospodarka wymagała precyzyjnych i niezawodnych technologii. Potrzeba zwiększenia bodźców materialnych i ograniczania nieudolności oraz liczby biurokratów jest wspólna dla każdej firmy kapitalistycznej. I właśnie te czynniki decydowały o wcześniejszych usiłowaniach reformowania systemu

włączając gorbaczowski.

Tak więc decentralizacja kontroli ekonomicznej była usiłowaniem ominięcia biurokratycznego bagna i obdarzeniem odpowiedzialnością lokalnych dyrekcji fabryk. Prywatyzacja i rynek były następnym krokiem na tej drodze, podczas gdy administracyjny system motywowania producentów został odrzucony w zamian za bezpośrednie formy ekonomicznych bodźców.

Głasnost

Elementy wolności prasowej i możliwość krytyki (nazwana głasnost lub otwartością) były niezbędne do ujawniania korupcji i biurokratycznej nieudolności zatykających gospodarkę. Pracownicy mieli mieć udział w produkcji i ich sumiennosc miała im przynieść odpowiednie nagrody. Wybory dyrektorów w zakładach, decentralizacja i akcje udziałowe dla pracowników były wysiłkami do zwiększenia zaangażowania pracowników w swojej pracy.

Inicjatywy Gorbaczowa ku rozbrojeniu były blisko związane z ciężarem wyścigu zbrojeń jaki dźwigała radziecka gospodarka. Podobnie, poparcie militarne dla radzieckich satelitów we wschodniej Europie jako buforu dla NATO było wyczerpujące finansowo. ZSRR miał bezpośredni interes ekonomiczny w zakończeniu Zimnej Wojny.

Integracja światowa

Co więcej, radziecka klasa panująca chciała zakończyć izolację gospodarczą. Pełna integracja światowej gospodarki była konieczna jeśli ZSRR miał uzyskać dostęp do nowoczesnych technologii, których nie mógł sam stworzyć i która była konieczna do wzrostu produktywności.

Ale pierestrojka zawierała więcej niż tylko czystą logikę ekonomiczną. W miarę jak nienawiść dla korupcji aparatu państwowego rosła wśród ludności, rosła też chęć separowania go od gospodarki i odrzucania dominującej roli Partii Komunistycznej w społeczeństwie. Żadne środki, które Gorbaczow wprowadził nie ograniczyły w jakikolwiek znaczący sposób głównej bazy radzieckich panujących - tzn. biurokracji, policji, armii, sądownictwa i dyrektorów. Wręcz przeciwnie, pierestrojka była zaprojektowana precyzyjnie, żeby wzmocnić te instytucje.

Chociaż Gorbaczow rozkoszował się chwałą zdobyty mianem “radykalnego reformisty”, nie był motywowany potrzebami zwykłych ludzi. Był bezwzględny i chytrym bojownikiem dla swojej klasy - klasy szefów radzieckich, i w momencie gdy nastąpiło zagrożenie dla tej klasy to pokazał swoje prawdziwe oblicze.

Zbrojne represje

Zamiast bycia "człowiekiem z wizją" ciągle frustrowanym przez "reakcjonistów" w kierownictwie, on stale zwracał się ku nim o poparcie. Pierwszym wyraźnym przykładem tego była Radziecka Republika Kazachstanu, kiedy mianowanie Rosjanina na stanowisko usuniętego lokalnego lidera republiki było iskrą dla bezwzględnie stłumionych zamieszek w grudniu 1986 r. To był oczywisty znak, że ZSRR jest beczką prochu. Mówienie liderów o głośności wywołało masowe ruchy żądające demokracji oddolnej.

Liderzy radzieccy począwszy od Stalina przywrócili dominację Rosji nad bytym imperium carskim, rusyfikację kultury, stawiając mniejsze narodowości przeciwko sobie w grze "dziel i rządź". Teraz miliony nie-Rosjan wyszło na ulice Armenii, krajów bałtyckich, Ukrainy, Gruzji i w innych miejscach żądając samostanowienia.

Odpowiedzią Gorbaczowa były zbrojne represje. Wiosną 1988r. zaatakował wojskami stolicę Armenii i aresztował liderów ruchu praw narodowościowych.

W Gruzji w kwietniu 1988 r. radzieckie wojska zaatakowały demonstrujące kobiety. W Baku w styczniu 1990 r - po zakończeniu pogromów przeciwko Ormianom - radzieckie czołgi rozjechały azerski ruch niepodległościowy, a rok później napadły na stolicę Litwy, Łotwy i Estonii mordując kilkadziesiąt osób.

Strajk górników

W samej Rosji był rozkwit głośności oddołu - od mnóstwa grup dyskusyjnych do wielkich Frontów Ludowych, które mobilizowały dziesiątki tysięcy ludzi. Pierwszy raz od rosyjskiej Rewolucji strajki wstrząsnęły krajem kiedy pół miliona górników protestowało latem 1989 r. Najpierw wystąpili sprowokowani brakiem mydła, z czasem ich żądania gwałtownie urosły do postulatów zawierających zakończenie systemu jednopartyjnego, lepszych warunków socjalnych i zakończenia zanieczyszczenia środowiska.

Niezależny związek

Akcja górników wywołała masową falę strajków poprzez całą gospodarkę radziecką i doprowadziła do powstania pierwszego niezależnego związku zawodowego. Reakcją Gorbaczowa był zakaz strajków, który okazał się nieskuteczny. Sytuacja w gospodarce stała się dramatyczna. Chronicznie brakowało jedzenia, wprowadzono kartki żywnościowe i doszło do zamieszek z powodu braku papierosów. Zamiast polepszyć porządek ekonomiczny, decentralizacja tylko przyspieszyła rosnący chaos w przemyśle, pogarszając nawet sytuację. Gorbaczow był już powszechnie zniechęcony przez ludzi i na pierwszo-majowej

paradzie w 1990 roku został zmuszony czmychnąć z mównicy na mauzoleum Lenina gdyż demonstrujący żądali jego dymisji.

Rozłam w biurokracji

Skoro pracownicy walczyli a ekonomia błyskawicznie wpadała w recesję scena była gotowa na represje. Doszło do rozłamu w biurokracji mimo początkowego poparcia przez nią dla pierestrojki. Z jednej strony, niektórzy wierzyli, że jedyną drogą było przyspieszenie reform rynkowych - albo poprzez większą głośność, która mogłaby odwrócić uwagę robotników od złej sytuacji ekonomicznej jaka wywołają rynkowe reformy, albo poprzez niszczenie wszelkiej opozycji. Z drugiej strony byli ci, którzy chcieli powrotu do scentralizowanej kontroli państwowej aby wymusić zmiany.

Od połowy 1987 r. głosy wśród panujących żądających końca pierestrojki rosły w siłę. W listopadzie Gorbaczow upokorzył i zwolnił szefa Partii w Moskwie, Borysa Jelcyna za to, że chciał szybszego tempa zmian.

Konserwatyści

Kwestia zakończenia wszystkich strajków i demonstracji była debatowana na zebraniu politbiura w grudniu 1990 roku, miesiąc później inwazja na kraje bałtyckie była próbą generalną przed decydującym starciem.

Gorbaczow dał sobie bezprecedensowe uprawnienia zapowiadając, że nie ugnie się przed użyciem siły, wykopując swoich liberalnych sojuszników i władował do kierownictwa twardego konserwatystów takich jak szef KGB Kriuczokow, minister spraw wewnętrznych Pugo i minister obrony Jazow. W sierpniu 1991r. ci ludzie zorganizowali próbę puczu, który przegrał kiedy dziesiątki tysięcy Moskwian zbudowało barykady przeciwko czołgom.

Było istotne, że liderzy puczu nie byli przeciwni reformom rynkowym. Minister Finansów Pawłow napisał później, że mieli całkowity plan wprowadzenia rynku sektor za sektorem ale obawiali się skali strajków i złamania imperium.

Niezdolność pierestrojki do stworzenia sprawiedliwszego społeczeństwa lub poprawienie standardów życiowych pracowników jest ważną lekcją dla socjalistów.

Po pierwsze Związek Radziecki nie był państwem socjalistycznym, którego defekty mogły być zreformowane. To było społeczeństwo z klasą wyzyskiwaczy. Każda próba reform bez konfrontacji z władzą państwową musiała upaść.

Po drugie, to że pracownicy zdobyli samostanowienie narodowe, prawo do organizacji protestu stało się nie dzięki Gorbaczowowi lecz wbrew niemu. To walka milionów zwykłych ludzi, często

bardzo ryzykowna dla nich, złamała kręgosłup radzieckiej dyktatury.

Po trzecie upadek systemu radzieckiego udowadnia nie bankructwo planowej gospodarki ale klęski planowania wymuszonego na pracownikach w interesie klasy rządzącej. Nie był to kryzys socjalizmu ale kryzys biurokratycznego państwowego kapitalizmu.

Ten kryzys trwa do dziś. Aktualni liderzy rosyjscy są prawie bez wyjątku byłymi wysokimi szefami Komunistycznej Partii, którzy zmienili swoje hasła ale stosują te same stare metody. Głębokie podziały w kierownictwie apratczyków nie dotyczą dziś wyboru pomiędzy socjalizmem a kapitalizmem, ani nawet pomiędzy dyktaturą a demokracją, ale pomiędzy państwowo-kapitalistycznym a rynkowo-kapitalistycznym rozwiązaniem kryzysu.

Tragedią jest to, że pracownicy którzy tak nienawidzili starego systemu, pokładają wiarę w kapitalizmie rynkowym. W przestrzeni tych pięciu lat ta wiara została poważnie podważona w miarę jak standardy pracowników spadły do samego dna. Ale rosyjska klasa pracująca jest jedyną siłą, która może wymazać pamięć Gorbaczowa i Jelcyna i utworzyć drogę dla rewolucyjnej socjalistycznej restrukturyzacji rosyjskiego społeczeństwa.

David Crouch/Robert Borowski

Co słychać?

O projekcie programu SDRP

- Dziwi mnie to odwołanie się do tradycji socjalistycznej, lewicowej. (...) To nie przypadek, że kolejne grupy intelektualistów za nawiązywanie do ideałów lewicy były z partii [PZPR] usuwane.

Ryszard Bugaj, lider Unii Pracy. Gazeta Wyborcza, 30 stycznia.

Więc dlaczego z nimi?

- Tym samym SDRP zaaprobowana model reform narzucony polskiemu społeczeństwu przez Leszka Balcerowicza, który zrobił nam coś w rodzaju stanu wojennego w gospodarce. Nie widzę też w SDRP próby oderwania się od tamtego neoliberalnego modelu gospodarczego.

Piotr Ikonowicz, przewodniczący PPS. Gazeta Wyborcza, 30 stycznia.

Mao Zedong:

Chiński Stalin

Dwadzieścia lat temu, we wrześniu 1976, zmarł w Pekinie przywódca chińskich komunistów Mao Zedong.

Dzisiaj Chiny stawiane są jako dowód tezy, że gospodarka rynkowa i kapitalizm zawsze wreszcie triumfują.

Ale w okresie kiedy umarł Mao, panowała zupełnie inna opinia. Mao był opłakiwany przez sporą część lewicy na świecie, w jego reżimie ludzie ci dopatrywali się alternatywy zarówno dla zachodniego kapitalizmu jak i stalinowskiej Rosji.

Przedstawiamy prawdziwe oblicze Mao.

We wczesnych latach XX stulecia Chiny były zdominowane przez imperializm. Obce siły, w szczególności zaś Wielka Brytania, z kluczowych miast takich jak Szanghaj i Pekin uczyniły swe nieformalne kolonie, a także rzeczywiste kolonie jak np. Hong Kong. Chińczycy byli traktowani jak obywatele drugiej kategorii. Publiczne parki w Szanghaju opatrzone były tablicami: "Zabrania się wstępu psom i Chińczykom."

Robotnicze rewolty

Ucisk wywołał serię rebelii i powstań. Najważniejsze z nich miały miejsce we wczesnych latach 20-tych, kiedy robotnicze rewolty wstrząsnęły większymi miastami kraju. Powstała wówczas też Partia Komunistyczna, lecz jej polityka sterowana była przez nasilający się reżim stalinowski w Rosji.

Lecz kluczowym zamiarem Stalina w połowie lat 20-ych nie była międzynarodowa rewolucja robotnicza, lecz pozyskanie sobie przyjaciół pośród światowej klasy rządzącej. W przypadku Chin oznaczało to, że nakazano Partii Komunistycznej podporządkować się w nacjonalistycznej partii klasy średniej - Kuomintang.

Tak więc gdy zbrojne siły Kuomintangu wkroczyły do Szanghaju w finale udanego powstania robotniczego, komuniści nakazali robotnikom złożyć broń. Ale dla bossów i właścicieli ziemskich z Kuomintangu, chińscy robotnicy i komuniści byli tak samo wielkim wrogiem jak obcy imperialiści. Nacjonalisci w Szanghaju

skierowali broń przeciw robotnikom, dziesiątki tysięcy ludzi zostało zamordowanych w potwornej rzezi. Ta sama krwawa tragedia powtórzyła się w całym Chinach.

Zbrojne oddziały



Niedobitki zdziesiątkowanej Partii Komunistycznej schroniły się w wiejskich regionach kraju. Z masowej organizacji robotniczej, partia przekształciła się w zbrojne oddziały chłopskie, kierowane przez intelektualistów pochodzących z klasy średniej. W ten sposób zdołała ocaleć w odległych rejonach, lecz nie stanowiła już znaczącej siły. W tym właśnie okresie jej czołowym liderem został Mao Zedong.

Inwazja

Zmianę sytuacji przyniosła w latach 30-tych inwazja Japonii. Rząd Kuomintangu okazał się całkowicie bezradny w walkach z Japończykami. Jednak Ludowa Armia Wyzwolenia sformowana przez partię Komunistyczną stawała się coraz bardziej skuteczna i w rezultacie zdobyła sobie masowe wsparcie. Gdy w 1945r. Japończycy zostali pokonani, między popieranym przez Stany Zjednoczone Kuomintangiem a komunistami wybuchła wojna domowa. Zwyciężyli komuniści. 1 października 1949r. na placu Tiananmen w Pekinie Mao Zedong stanął naprzeciw milionów wiwatujących ludzi przemawiając: "Lud chiński powstał!"

Nie rewolucja robotnicza



Zwycięstwo z 1949r. było niewątpliwie prawdziwą rewolucją, ale nie rewolucją robotniczą. Położyła kres trwającej przez dekady obcej dominacji i zniósła władzę lokalnych watażków i właścicieli ziemskich oraz rządu Kuomintangu, który ich

reprezentował. Był to potężny krok naprzód, większość ludności poparła rewolucję.

Ale pomimo socjalistycznej retoryki Mao, rewolucja ta nie dała masom robotniczym i chłopskim żadnej kontroli na państwem. Nowy rząd obniżył podatki i rozdawał ziemię, lecz rozkazem Mao "należy stanowczo zapobiegać samowoli pośród chłopów". Robotnicy nie grali żadnej roli w rewolucji. Gdy Mao wkroczył do Szanghaju, wydał rozkaz: "robotnicy i ludzie zatrudnieni w handlu mają kontynuować pracę i interesy tak jak zwykle".

Nowy reżim przyznał się też, że "funkcjonariusze pozostawieni przez reakcyjny reżim Kuomintangu zostaną zachowani". Li Chi Sen, który stał na czele rzezi robotników Kantonu w 1927r., został wiceprzewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej!

Skopiować Stalina



Głównym celem Mao Zedonga było zbudowanie w Chinach niezależnej ekonomii. Zamierzał skopiować to co w Rosji zrobił Stalin - zbudować nowoczesne państwo przemysłowe i potencjał militarny by je obronić. Od tej chwili wszystko, włącznie z interesem robotników i chłopów, było podporządkowane industrializacji, kierowane przez państwo i kontrolowane przez państwowych burokratów.

Nowy ustrój nie był socjalizmem, lecz kapitalizmem państwowym.

W miastach powszechna była reglamentacja, zakazano strajków. Robotnicy nie mogli zmieniać pracy bez specjalnego zezwolenia, a chłopom zakazano przenosić się do miast. Przymusowa praca milionów obywateli zastępowała brak maszyn przy budowie kolei oraz sieci irygacyjnych.

Oto dlaczego, w odróżnieniu od dużej części lewicy na świecie, zawsze odmawialiśmy uznania reżimów takich jak Chiny Mao za socjalistyczne. Owszem, jeśli chodzi o Chiny, Wietnam czy Algierię, popieraliśmy ruchy wal-

czące o niezależność od imperializmu. Ale jednocześnie podkreślaliśmy potrzebę dalszej walki o socjalizm, przeciwko tym nowym władcom kontynuującym wyzysk większości.

Reżim Mao usiłował dorównywać rywalizującym państwom, które doświadczyły szybkiego wzrostu z powodu ekonomicznego boomu.

Wielki Skok Naprzód



Doprowadziło to do desperackich prób wymuszenia szybszego rozwoju. Największą i najtragiczniejszą z nich był (wbrew nazwie) Wielki Skok Naprzód w latach 1958-60.

Mao arbitralnie wyznaczył zupełnie nierealne cele produkcyjne. Nie mogąc podołać wyznaczonym zadaniom, urzędnicy po prostu okłamywali swoich zwierzchników, co oczywiście pogłębiło tylko chaos.

Nie wiadomo jak wielu ludzi zmarło na skutek olbrzymiej kłęski głodu, która była wynikiem tych poczynań. Niektóre najnowsze szacowania mówią o dziesiątkach milionów. Na pewno były to miliony.

Rewolucja Kulturalna

Ten kolosalny błąd wywołał falę gorzkich nastrojów w szeregach klasy rządzącej. Mao zaczął tracić wpływy. W 1966r. zdecydował się odzyskać swą władzę wywołując to, co wkrótce nazwano Rewolucją Kulturalną.

Ponieważ Mao był wyizolowany posród biurokracji, aby osiągnąć swoje cele, musiał zmobilizować masy. Posłużenie się robotnikami byłoby zbyt niebezpieczne, tak więc Mao zwrócił się do studentów. Jego zwolennicy sformowali oddziały "Czerwonej Gwardii", opierających się ideologicznie na "Małej czerwonej książeczce" autorstwa Mao.

Przeciwnicy Mao w obronie zmobilizowali swą własną Czerwoną Gwardię. Wkrótce pomiędzy obiema rywalizującymi grupami doszło do zbrojnych starć. Wiele części kraju ześliznęło się ku wojnie domowej.

Wojna frakcji

Wszelkie potworności opisane w popularnych książkach o tych zdarzeniach wydarzyły się naprawdę. Ale wbrew używanej w tym okresie przez obie strony konfliktu socjalistycznej retoryce, zdarzenia te nie miały absolutnie

nic wspólnego z socjalizmem. Rewolucja Kulturalna była wojną pomiędzy rywalizującymi frakcjami władzy, które były zgodne co do jednego - że będą nadal wyzyskiwać robotników i chłopów.

Bezustanne ataki na "ekonomizm" prowadzone przez elitę władzy były tylko pretekstem dla obniżania robotniczych wynagrodzeń, wymuszania dłuższego dnia pracy i zaniedbania jakiegokolwiek troski o bezpieczeństwo pracy - wszystko by za wszelką cenę wzmocnić produkcję. Podczas gdy miliony ludzi cierpiały, "rewolucyjni" przywódcy, z Mao na czele, żyli w luksusie i nierzadko rozpuście, wbrew tworzonemu przez nich image'owi ludzi z mas i "skromnych" maoistów.

Lecz wrażenie niezwykłości zaczęło się rozwiewać. Robotnicy zaczęli walkę przeciwko strasznym warunkom, w jakich kazano im żyć. Kraj ogarnęła fala strajków, biorąc początek w największym mieście przemysłowym Chin, Szanghaju. Rozszerzająca się rewolta zmobilizowała rywalizujących ze sobą władców do chwilowego sojuszu by odzyskać tracącą władzę - w tym celu posłużyli się armią. Zabito dziesiątki tysięcy ludzi, a 17 milionów - jedną dziesiątą populacji miast - deportowano na wieś.

Śmierć Mao Zedonga



Walki frakcyjne pomiędzy rządzącą biurokracją ciągnęły się aż do śmierci Mao Zedonga w 1976r. Wtedy ówczesni przywódcy skupieni wokół Deng Xiaopinga usunęli swych rywali za pomocą czystek. W ciągu dwóch lat nowa władza skonsolidowała swą władzę i wytyczyła nowy kurs polityki Chin.

Porzucono dążenie Mao do rozwoju w izolacji od światowej ekonomii. Chiny otworzyły się na zagraniczne inwestycje, gospodarkę rynkową i rodzimy prywatny biznes. W znaczący sposób przyspieszyło to rozwój, lecz spowodowało wiele nowych problemów i niestabilności.

Rolnicy w pogoni za zyskiem odwrócili się od produkcji zbóż ku bardziej lukratywnym uprawom, np. tytoniu. To zjawisko, a także rozpad wielkich gospodarstw państwowych na mniejsze jednostki, doprowadziło w ostatnich latach do problemów z zaopatrzeniem w żywność.

W miastach, gwałtowny lecz chaotyczny rozwój przemysłu nie został wsparty rozwojem transportu, rozbu-

downą sieci energetycznej i zaopatrzeniem w surowce. W wyniku tego pojawiła się inflacja, korupcja, kryzysy energetyczne i powszechne marnotrawstwo.

Tiananmen



Wszystko to w połączeniu z ciągłymi represjami politycznymi, stało się przyczyną rewolty na Placu Tiananmen (Niebiańskiego Spokoju) w 1989r.

Zdławiono ją z całą brutalnością. Deng, tak jak Mao, posłużył się armią by zagwarantować ciągłość władzy rządzącej biurokracji.

Gospodarka rynkowa

Rozwój ekonomiczny trwał nadal, powstały nowe, wielkie miasta, a jednocześnie pogłębiała się przepaść pomiędzy bogatymi a biednymi. Lecz pomimo trwających nadal represji, strajki wybuchają regularnie. Dzisiejsza władza posługuje się zupełnie inną retoryką jak Mao, więcej mówiąc o gospodarce rynkowej i biznesie niż socjalizmie. Ale cel mają ten sam - uczynić Chiny potężnym państwem, mogącym konkurować ze Stanami Zjednoczonymi i Japonią.

Zarówno w dawniejszej państwo-wowo-kapitalistycznej ekonomii naka-zowej jak i w dzisiejszym zwrocie ku gospodarce rynkowej, kontrolę nad dochodem posiada mała garstka ludzi. Wielu najbogatszych chińskich "nowych kapitalistów" to dawni państwowi biurokraci, lub dzieci bądź krewni z elity aparatu państwowego. Wyzysk mas trwa nadal.

Alternatywą dla ucisku nie może być nostalgia za Mao, lecz mobilizacja i organizowanie się milionów zwykłych obywateli, chłopów i pracowników, którzy są dziś w Chinach wyzyskiwani tak samo, jak w jego czasach.

Paul McGarr

Tłumaczył Marcin Łojek

Co słychać?

Wspólny interes narodu?

"Decyzję o stanie wojennym podjęliśmy w Polsce, w gronie złożonym wyłącznie z Polaków."

**Wojciech Jaruzelski,
Wprost 26 stycznia.**

Bolszewizm: Międzynarodowa demokracja pracowników

Wielu ludziom bolszewizm kojarzy się z krwią, dyktaturą i stalinizmem. Faktem jednak jest, że dzięki działalności bolszewików skończyła się krwawa I wojna światowa, że hasło "cała władza w ręce rad" znaczyło zdobycie decydującego głosu przez zwykłych ludzi, i że Stalin musiał wymordować prawie wszystkich człowiekowskich bolszewików, żeby ustalić swoją dyktaturę.

Bolszewizm jako odrębny ruch polityczny narodził się w roku 1903, kiedy to na zjeździe SDPRR przedstawiciele radykalniejszego programu - bolszewicy - mieli większość nad mieńszewikami. Mimo rozłamu bolszewicy do roku 1912 pozostawali z mieńszewikami w jednej partii.

Wtedy to Rosja, najbardziej zafanowane ogniwem kapitalizmu europejskiego była terenem starć najbardziej różnorodnych form i metod walki klasowej.

Najskuteczniejszą myślą i narzędziem rewolucyjnych pracowników okazał się marksizm, zaś najwierniejszą jego odmianą był właśnie bolszewizm. Wyrastał on w starciach z caratem i burżuazją - rewolucja 1905-1907, a także w walce politycznej z oportunistami (ojcem dzisiejszej socjaldemokracji), anarchizmem i różnymi pseudo marksistami np. biurokratycznym niemieckim socjalistą Karolem Kautskym. Walcząc uczył się na własnych i cudzych błędach - nauka marksizmu jest właśnie zbiorem doświadczeń międzynarodowych walk klasowych.

Rzecznicy kapitalizmu

Głównym przeciwnikiem bolszewizmu wewnątrz klasy pracowniczej był oportunizm. Jego przedstawiciele gnieździli się w II Międzynarodowce i byli w zasadzie "rzecznikami" kapitalistycznego systemu w ruchu robotniczym. W Rosji oportunistami byli mieńszewicy i

eserowcy. Oportunizm głosił mianowicie, że państwo może być organem pojednania klas i metodami parlamentarnymi można przekształcić je w Wolne Państwo Ludowe.

Lenin wyśmiewa ten frazes. Marks i Engels dowiedli bowiem wcześniej, że państwo istnieje właśnie tam, gdzie sprzeczności klasowe nie dają się pogodzić. Łagodzi ono starcia pomiędzy klasami, będąc zarazem narzędziem najsilniejszej z nich w walce ze słabszymi. **Nigdy państwo nie może być reprezentantem interesów całego społeczeństwa i wszystkich klas. Bolszewizm odrzuca naturalnie możliwość przekształcenia państwa kapitalistycznego w państwo socjalistyczne bez zniszczenia go.**

Nie wyklucza on jednak wykorzystywania możliwości jakie daje demokracja parlamentarna przez rewolucyjnych socjalistów. Lenin ostro atakował bowiem tych, którzy bez względu na sytuację zawsze bojkotowali wybory do parlamentów, a także odwracali się od związków zawodowych z powodu ich reakcyjności.

Taktyką bolszewizmu była praca nawet w najbardziej reakcyjnych związkach zawodowych i zależnie od obiektywnej sytuacji uczestniczenie lub bojkotowanie wyborów parlamentarnych.

Rady robotnicze

Bolszewicy są uważani za niedemokratycznych, ponieważ używali sformułowania "dyktatura proletariatu". Jest to nieporozumienie.

Kluczowym założeniem bolszewizmu jest konieczność złamania, drogą rewolucji masowej, maszyny państwowej i ustanowienie dyktatury proletariatu - w przeciwieństwie do istniejącej dyktatury bogatej mniejszości nad robotnikami. Dyktatura proletariatu oznacza państwo robotnicze kontrolowane przez rady robotnicze. Jest to najszersza demokracja pracowników - milion razy bardziej demokratyczna od najbardziej

demokratycznych państw kapitalistycznych.

Państwo robotnicze na drodze obumierania przekształca się w socjalizm - system, w którym wszyscy pracujący po równo otrzymywać będą jednakowe wynagrodzenie a wreszcie w komunizm, w którym każdy pracować będzie wedle możliwości a brać wedle potrzeb.

Obumieranie państwa

Państwo robotnicze, demokratycznie kontrolowane przez rady miało obumierać wraz z dławieniem oporu kapitalistów i obszarników. Zadaniem partii byłoby przekonanie chłopstwa drogą przykładu do kolektywnych metod pracy.

Z tej perspektywy bardzo widoczne jest odejście Kautsky'ego od marksizmu. Kautsky był jawnym przeciwnikiem opartej na radach władzy robotniczej. Jego biurokratyczny socjalizm oparty miał być na podobnych jak w państwie kapitalistycznym urzędnikach, wybieranych jednakże w wyborach oraz na demokracji parlamentarnej, która według bolszewików byłaby zupełnie bezużyteczna w warunkach władzy robotniczej. Parlament bowiem służy burżuazji tylko do usprawiedliwiania jej władzy i do stwarzania pozorów demokracji. W parlamencie tylko się gada.

Komuna Paryska i Kraj Rad oparte były na ciałach roboczych, ustawodawczych i wykonawczych zarazem. Ponadto, prawdziwy marksizm dąży do likwidacji podziału pracy, a co za tym idzie likwidowania podziału na urzędników i robotników, pracowników fizycznych i umysłowych. Demokracja robotnicza opiera się poza tym nie tylko na obieralności wszystkich funkcji, lecz także na ich odwoływalności w każdej chwili.

Anarchizm

Kolejnym przeciwnikiem bolszewizmu był anarchizm. Według Lenina nasilanie się tendencji anarchistycznych było reakcją na oportunizm. Anarchiści zgadzali się z bolszewikami w kwestii zniesienia państwa, jednak wyobrażali sobie możliwość obalenia go z dnia na dzień. Odrzucali możliwość wykorzystania przez uzbrojonych pracowników władzy, a więc odrzucali także demokrację robotniczą, oraz możliwość obrony takiej demokracji przed siłą byłej klasy panującej. Stan idealny byłby wtedy gdyby nikt nikogo nie uciskał, ale skoro anarchiści nie wiedzieli jak do takiego stanu dojść, chcąc nie chcąc tolerowali ucisk większości przez mniejszość.

Anarchiści bezwzględnie bojkotowali

Dokończenie na str. 11

instytucje parlamentarne, podczas gdy dla marksizmu wybory są tylko niemikiem nastrojów klasy robotniczej. Poza tym Bakunin i Proudhon byli zwolennikami federalizmu.

Centralizacja

My zaś uważamy, że pracownicy muszą wziąć kontrolę nad całą gospodarką, na krajową i później na międzynarodową skalę. Do tego konieczne jest zjednoczenie rad, kooperacja, wzajemna pomoc, oraz centralizacja - ale demokratyczna, nie biurokratyczna.

Z batalii ideologicznych bolszewizm wyszedł zwycięsko. Siłą bolszewizmu była samodyscyplina członków i konserwenty internacjonalizm - wtedy gdy oportuniści i najróżniejszej maści socjaldemokraci podczas I wojny światowej popierali klasę panującą własnych krajów. Bolszewicy dążyli do jak najszybszego zakończenia imperialistycznej wojny. Po obaleniu cara w lutym 1917 roku bolszewicy i eserowcy wstąpili do rządu kapitalistów, który kontynuował uczestnictwo w rzezi wojennej i nie spełnił żadnych z rewolucyjnych żądań mas.

Sytuacja wyraźnie dojrzała do rewolucji październikowej, a bolszewicy zdobyli większość w radach i pociągnęli za sobą złażnione ziemi chłopstwo, aby dokonać pierwszej zwycięskiej na skalę państwową rewolucji proletariackiej.

Florian Nowicki

Wiadomości o Solidarności Socjalistycznej:

Tytuły naszych spotkań ostatnio:
Kapitalizm a ekologia, SLD a lewica, Lenin, Unia Europejska.
Sprzedaż gazet: Na spotkaniu o prawie człowieka w Chinach: 8 gazet
Na anty-policyjnej demonstracji: 19 gazet, ok. 200 demonstrantów.
W akademiku w Warszawie: 11 gazet

Zapraszamy na nasze spotkania:

Organizujemy spotkania na różne tematy w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Płocku i Szczecinie.

Kontakt z nami:
tel. 47 27 03 (W-wa)

tel. 621 857
(Darek, Szczecin)

tel. 69 32 58
(Darek, Poznań)

tel. 62 93 54
(Wojtek, Płock)

Socjalizm oddolny -97

Warszawa
19.-20.
kwietnia

Żeby zmienić świat, trzeba go rozumieć. Żeby świat rozumieć, trzeba poznać doświadczenia innych ludzi - z historii, z innych części świata, a też przez dyskusje z żywymi ludźmi tu i teraz. Dlatego zapraszamy na week-end spotkań w Warszawie. Zaproponujemy inne spojrzenie na świat, spotkanie z ciekawymi ludźmi, pomysły co do działania w przyszłości. Tematami będą m.in.:

* **Czy rewolucja jest możliwa w nowoczesnym społeczeństwie?**

* **Strajki i opór w Europie: Międzynarodowa solidarność przeciw Unii Europejskiej szefów**

* **Początki PRL-u: Czy czołgi Stalina mogły obalić kapitalizm?**

* **Kim była Róża Luksemburg?**

* **Historia anty-faszyzmu:**

- Powstanie w Getcie Warszawskim

- Jak można było powstrzymać Hitlera?

- Doświadczenia Ligi Antynazistowskiej w Wlk. Brytanni

Napisz lub zadzwoń jeśli jesteś zainteresowana(y) przyjazdem lub chcesz więcej informacji.

PO BOX 12, 01-900 W-wa 188, Tel. (022) 47 27 03.



Nowa broszura Solidarności Socjalistycznej: Czym jest socjalizm oddolny?

* **W jaki sposób można zmienić świat?**

* **Co myślą socjaliści o przeludnieniu, religii, wojnie, terroryzmie, klasach, przestępczości, rodzinie?**

* **Strategie systemu a strategie dla socjalizmu.**

* **O przyszłym socjalistycznym społeczeństwie.**

Tylko 2,5 zł.!
(100 s.)

Nasza literatura

Państwowy kapitalizm w Rosji / Tony Cliff cena: 3 zł.
Koniec socjalizmu?

Bez tej książki nie można zrozumieć zmian po roku 1989. Co stało się w Rosji po 1917r.? Na czym polegała stalinowska kontrrewolucja? Czym jest stalinizm? Czy upadek reżimów "realnego socjalizmu" jest dowodem na to, że socjalizm nie sprawdził się, że "wprowadzenie kapitalizmu" jest jedyną drogą dla wskrzeszenia wschodnio-europejskich społeczeństw? Na to i szereg innych ważnych dla lewicy pytań stara się odpowiedzieć w swojej książce Tony Cliff. Wymienia on, streszcza i krytykuje wszystkie ważniejsze teorie na temat Rosji i przedstawia własną, określającą ZSRR jako formę państwowego kapitalizmu.

Solidarność: od Gdańska do stanu wojennego

Colin Barker i Kara Weber cena: ksera

Pierwsza książka po grudniu 1981 roku analizująca NSZZ "Solidarność". Autorzy mówią o korzeniach ruchu i argumentują, że powodem jego klęski była wiara w kompromis z władzą.

W jaki sposób przegrano rewolucję?

Chris Harman cena: 2,5 zł.

Analiza rewolucji rosyjskiej 1917 roku oraz kontrrewolucji stalinowskiej.

List otwarty do Partii

Jacek Kuroń i Karol Modzelewski cena: koszt ksera

Rewolucyjna analiza ustroju stalinowskiego w Polsce za którą autorzy zapłacili pobyt w więzieniu.

Marksizm w działaniu / Chris Harman cena: 1,5 zł.

Harman pokazuje, że marksizm nie jest ani nudny ani trudny. Daje prostą analizę historii ludzkości, walki klas, kryzysów ekonomicznych, imperializmu, opresji kobiet itp. Pokazuje jak walczyć z kapitalizmem i tworzyć alternatywę nowego społeczeństwa.

Czym jest socjalizm oddolny?

John Molyneux cena: 2,5 zł.

W jaki sposób można zmienić świat? Co myślą socjaliści o religii, wojnie, terroryzmie, klasach, przestępczości, rodzinie? O przyszłym socjalistycznym społeczeństwie.

"Solidarność Socjalistyczna":

1 egz. 70 gr.

Nr 2: Oszustwo reform, Bóg a nauki, Opresja kobiet

Nr 3: Bałkany, Październik 1917, AIDS, Komuna

Nr 4: Aborcja, Somalia, Marks, Rynek, Zaludnienie?

Nr 5: RPA, Korea, 1968r, Malcolm X, Holocaust, Kuba

Nr 6: Wybory, Chile 73, Feminizm, Klasa rob., Hitler

Nr 7: Liderzy związkowi, Prawo, Rasizm, ONZ

Nr 8: Palestyna, Imperializm, Niemcy 1923, Przemoc

Nr 9: Trocki, Klerykalizm, NATO, Rasizm, Rewolucje

Nr 11: Kuroń/Modzelewski, Ludzka natura, "3. świat"

Nr 12: Rwanda, Nigeria, Irlandia, Aborcja, Rewolucja

Nr 13: Faszyzm, Portugalia, Polska 1980, Klarę Z.

Nr 14: Jezus Chrystus, Terroryzm, Hiszpania 1936-7

Nr 15: Anarchizm, Socjalizm oddolny, Głód, Geny

Nr 16: Holocaust, Czeczenia, Narodowy interes?

Nr 17: Szkoła, Globalizacja, Kryzysy, Socjalizm

Nr 18: Homoseksualizm, Seksizm, Konkordat, USA

Nr 19: II wojna światowa, Wojna w Wietnamie, Chiny

Nr 20: Seks i Kościół, Ameryka Łac., Faszyzm, Marks

Nr 21: Prywatyzacja, Antysemityzm, Kara śmierci, Plan

Nr 22: Solidarność, Próby nuklearne, Opresja kobiet

Nr 23: Tahiti, Bośnia, Białoruś, Obfitość i potrzeby, Praca

Nr 24: Wybory, Antyfaszyzm, Gospodarka, Socjalizm

Nr 25: Francja, Nigeria, Palestyna, Nazizm, Komuna Paryska

Nr 26: Rynek, Oleksy i KGB, Francja, Rosja, Greenpeace

Nr 27: Hiszpania 1936, Wojna o ropę, Multikorporacje

Nr 28: Strajki górnicze, Irlandia Północna, Francja 1968r.

Nr 29: Przestępczość, NATO i UE, Liebknecht, Afryka

Nr 30: Budżetówka, Antyfaszyzm, Socjaldemokracja

Nr 31: Stocznia Gd., Gramsci, Patriotyzm/Internacjonalizm

Nr 32: 1956r, Solidarność 80-81, Pogrom kielecki, Trocki

Nr 33: Eksmisje, Religia, Antyrasizm, Powstanie narodów

Nr 35: Aborcja, Dyskr. kobiet, Marks, Afganistan, Zapatyści

Nr 36: Węgry i Polska 1956r., Związki zaw., Policja, Zair

Nr 37: Służba zdrowia, Bezdomność, Korea, Peru, CheGuevara

Prenumerata 1 rok (11 numerów): 10 zł.

Prenumerata kolporterska: 5 egz. 2,5 zł. 10 egz. 5 zł.

Wstęp do socjalistów!

Solidarność Socjalistyczna

Wytnij to i wyślij na adres: Solidarność Socjalistyczna, PO BOX 12, 01-900 Warszawa 118

Chcę wstąpić do organizacji

Chcę więcej informacji

Prenumerata (kolporterska) egz.

"Solidarność Socjalistyczna",
nr:.....

List otwarty do Partii

Marksizm w działaniu

Państwowy kapitalizm w Rosji

Solidarność: Od Gdańska do

W jaki sposób przegrano rewolucję

Czym jest socjalizm oddolny?

Książki w języku angielskim (zob. str. 11)

Imię, nazwisko i adres.....

Tel.....